



SAMORZĄD GMINY CHELMIEC

APEL

Do Prezydenta, Posłów i Senatorów Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowni Ustawodawcy!!!

Jako samorząd chelmiecki przyłączamy się do ogólnopolskiej akcji „RATUJMY RODZINY” i apelujemy o usunięcie z prawodawstwa polskiego ustawy „o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie”. Godzi ona w rodzinę, jako podstawę bytu narodowego i państwowego. Została uchwalona pomimo wielu krytycznych uwag znacznej części społeczeństwa i katolickich organizacji pozarządowych. Głosy uzasadnionego sprzeciwu zostały wyśmiane i pominięte, a w wielu środowiskach - sprytnie przemilczane.

Terminy i rozwiązania, przyjęte w ustawie o tzw. „przemocy”, a zaczerpnięte z innych krajów, są dobrze znane, a ich skutki opłakane. Prawo to zniszczyło wiele rodzin, a w umysłach i sercach zrodziło moralną i intelektualną pustynię. Podobne ustawy nie rozwiązały żadnych problemów, natomiast spowodowały, że normalnych rodziców niejednokrotnie uznano za przestępców.

Przykre jest to, iż pomimo pouczenia i napomnienia przez Pasterzy Kościoła Katolickiego, nie zdobyła się na odwagę przeciwstawienia złej ustawie, ta część Parlamentarzystów, która deklaruje przywiązanie do wartości chrześcijańskich. Niestety ulegli lewackiej ideologii i partyjnej dyscyplinie. Kardynał Hlond pisał: *„(...)Ustawa czy rozporządzenie nie staje się etyczne i sprawiedliwe przez to tylko, że je uchwalają i wydają ciała ustawodawcze lub władze do tego powołane. Jeżeli bowiem nie mają na celu rzeczywistych potrzeb Państwa i dobra ogólnego, jeżeli gwałcą przyrodzone prawa jednostek i rodzin, jeżeli wkraczają w prawa Kościoła, a nawet sprzeciwiają się prawu Bożemu, to mimo że powstają w sposób prawem przewidziany, są nieetyczne i niesprawiedliwe. ... Niesprawiedliwe i nieetyczne są np. prawa, które obywateli poniżają do rzędu niewolników, znoszą prawo własności, podważają istnienie i trwałość rodziny oraz odbierają jej prawo do wychowywania dzieci w duchu katolickim”*. W tym duchu utrzymane jest, zresztą, nauczanie Kościoła powszechnego, jak i Kościoła w Polsce, w ciągu ostatniego stulecia.

Bliższe zapoznanie się z zapisami tej ustawy nasuwa wiele wątpliwości co do jej zgodności z innymi ustawami, np.: o wykluczeniu społecznym czy o oświacie. Otóż ustawodawca w ustawie „o przeciwdziałaniu przemocy” zagwarantował środki finansowe tylko dla zadań na szczeblu administracji rządowej (art. 6 ust.5), a samorządy zostały wykluczone w przydziale funduszy. Samorządy będą musiały wygospodarować je z własnych źródeł, co spowoduje, że nałożą wyższe podatki lokalne, albo zrezygnują z realizacji różnych inwestycji, by móc sprostać zapisom tej ustawy. Całkowite koszty jej wprowadzenia oraz jej

funkcjonowania w polskim prawodawstwie, szacuje się na kilka miliardów złotych rocznie, co w sytuacji podwyższania podatków nie wróży najlepiej społeczeństwu – szczególnie polskim rodzinom.

Jeżeli państwo posiada różne instrumenty dyscyplinowania obywateli – do przymusu bezpośredniego włącznie - policja, prokuratura, sądy, 5 rodzajów służb specjalnych, to niech z nich korzysta. Niech nie próbuje tego cedować na samorządy i wytwarzać opinii, że za tak zwaną „przemoc” odpowiedzialne jest samo społeczeństwo.

Drugim przykładem jest brak logiki w zestawieniu z ustawą o oświacie, która nakłada na rodziców obowiązek szkolny wobec swoich dzieci pod karą grzywny. Jak rodzice mają go wykonać skoro na podstawie zapisów ustawy „o przeciwdziałaniu przemocy” dzieci mogą oskarżyć rodziców na przykład o „szkody na ich zdrowiu psychicznym” lub o „wywoływanie cierpień i krzywdy moralnej”. Czy nie jest to właśnie „ustawowe osaczenie rodziny” – jak określili to biskupi w oświadczeniu wydanym przez KEP.

Jednakże te formalizmy prawne nie są tak bardzo istotne jak to, że ustawa uderza bezpośrednio w rodzinę. Odbiera rodzicom ich naturalne prawo do wolności wychowywania własnych dzieci zgodnie z zasadami wyznawanej religii, przez co zmierza wprost do ograniczenia władzy rodzicielskiej. A przecież to rodzice – a nie państwo czy samorząd ponoszą odpowiedzialność prawną, materialną i moralną za potomstwo, którym Bóg go obdarzył. Kardynał Hlond pisze dalej: „(...) *Rodzina ma swe niezniszczalne prawa do bytu wprost od Stwórcy. Te prawa stanowią dziedzinę wyłączoną spod władzy państwowej, która nie tylko nie powinna w niczym osłabiać życia i zdrowia rodziny, ale raczej udzielać jej powinna szczególnej opieki(...)*”.

Analiza ustawy o tzw. „przemocy” pozwala nam domniemywać, że ustawodawcy nie uświadamiają sobie do końca, czym tak naprawdę jest rodzina, jakie są jej prawa, czym integralność i godność osoby ludzkiej, stanowiąca źródło dziedzictwa dla rozwoju społeczeństw i narodów. „(...) *Bo czy pomyślność i żywotność rodziny nie są warunkiem pomyślności państwowej? Czy Państwo nie stoi rodziną i czy nie chyli się z jej upadkiem? Po stopniu zaopiekowania się rodziną można dzisiaj niezawodnie poznać te kierunki polityczne, którym siła narodu i Państwa jest szczerą troską. Wymierzanie jakichkolwiek ciosów w jej prawa, spoiłość, w jej świętość i pełnię życia jest robotą grabarzy ludów i zbrodnią przeciw naturze(...)*” – przestrzega znowu Kardynał Hlond.

Źle stanowione prawo ma zgubny i demoralizujący wpływ na rodzinę i społeczeństwo. Przekonaliśmy się o tym po wprowadzeniu ustawy umożliwiającej matkom samotnie wychowującym dzieci pobieranie wyższego zasiłku rodzinnego. Ustawa ta spowodowała falę fikcyjnych rozwodów cywilnych, celem osiągnięcia większych pieniędzy kosztem pozostałych rodzin – często rodzin wielodzietnych.

Niezrozumiałym jest też przedstawianie rodziny jako źródła patologii i przemocy. W tym kontekście szczególnie niebezpiecznie brzmią zapisy o „monitorowaniu sytuacji rodzin, ... przetwarzaniu danych bez wiedzy i zgody” (art. 9b, 9c) co spowoduje daleko idącą ingerencję urzędników w życie rodzin i nadzór administracyjny.

Za niedopuszczalne uważamy umożliwienie pracownikowi socjalnemu prawa do

zabrania dziecka z rodziny bez decyzji sądu. Na takie prawo godzić się nie będziemy. **„(...)Zgodnie z zasadą pomocniczości, powinnością państwa jest służyć rodzinie, a nie być jej sędzią i policjantem. Nikt nie ma prawa zarządzania rodzinami, lecz każdy ma obowiązek wspomagania ich by rodzina mogła wypełniać swoje obowiązki”** - przypominają i pouczają Polscy biskupi w głosie Rady ds. Rodziny KEP z 18 maja 2010r.

Niestety część społeczeństwa pozostaje ślepa, głucha i naiwna - nie zauważa, że pewnym kręgom zależy na marginalizacji wartości chrześcijańskich, pozbawieniu ich wpływu na rodzinę, a także osłabieniu nauczycielskiej i pasterskiej roli Kościoła Katolickiego.

Czy nie wystarczy tych eksperymentów na polskiej rodzinie, która na przestrzeni ostatnich dwóch wieków doświadczyła, rusyfikacji, germanizacji, totalitaryzmu hitlerowskiego i - srodze odcisniętego w pamięci najstarszego pokolenia - totalitaryzmu komunistycznego? Symptomatyczne jest to, że te same środowiska, które wysługiwały się umacnianiu systemu komunistycznego w Polsce, dzisiaj stawiają się w roli autorytetów i znawców tych zagadnień głosząc hasła, w imię – jak zawsze – nieubłaganego postępu i dobrobytu ludzkości.

Jak na dłoni widać rodzący się nowy totalitaryzm, kryjący się w hasłach standaryzacji, certyfikacji i biurokratyzacji życia politycznego, społecznego, gospodarczego, a nawet religijnego pod pięknym sztandarem europeizacji człowieka. Dlatego nasz rodak papież Jan Paweł II Wielki 11 czerwca 1999 roku w przemówieniu do Zgromadzenia Narodowego, przestrzegając: **„Historia uczy, że demokracja bez wartości łatwo się przemienia w jawny lub zakamufLOWANY totalitaryzm.”**

Jako samorządowcy, w większości rodzice, zatroskani o trwałość i przyszłość naszych rodzin, mamy wątpliwości czy możemy zaufać parlamentarzystom i rządzącym, którzy stanowią prawo niszczące rodzinę. Wystarczy wymienić bankructwo systemu emerytalnego i zapaść finansów publicznych. Obowiązujący system fiskalny, spowodował niebywałą skalę emigracji zarobkowej, która doprowadziła do rozpadu więzi małżeńskich i rodzinnych. W całej Polsce wciąż rośnie liczba tzw. eurosierot o czym się nie mówi, a wręcz przemilcza ten poważny problem. Czy nie jest to barbarzyństwo na miarę XXI wieku?

Cenną wskazówką jak zapobiegać i radzić sobie z różnymi problemami, także w życiu społecznym, jest niezmiennie nauczanie Pasterzy Kościoła. Usposabiają i przynaglają nas na co dzień do miłości braterskiej i odpowiedzialnego korzystania z daru wolności.

Do ustawodawców Biskupi kierują następujące słowa **„(...)Wybory zarówno parlamentarne jak samorządowe są realnym działaniem w ramach apostołstwa świeckich i mogą się wydatnie przyczynić do ewangelizacji świata, gdyż pozwalają zająć odpowiedzialne stanowiska w państwie bądź strukturach samorządowych tym ludziom świeckim, którzy są zdolni „mocą Ewangelii dosięgnąć i zmieniać kryteria oceny, hierarchię dóbr i nawyki myślowe, bodźce postępowania i modele życiowe rodzaju ludzkiego, które stoją w sprzeczności ze Słowem Bożym i z planem zbawczym. Zachowując prawo do pluralizmu politycznego, katolik ma zawsze poważny obowiązek sumienia głosować na osoby w pełni reprezentujące stanowisko Kościoła Katolickiego w sprawach etycznych oraz społecznych, szczególnie w kwestii ochrony życia ludzkiego oraz troski o małżeństwo i rodzinę.(...)”**

Dla nas samorządowców ustanawiających prawo lokalne wpływa nakaz byśmy

w poczuciu odpowiedzialności za integralność rodziny oparli się przemocy jaką zadaje nam do realizacji ustawodawca wyższego szczebla. Naszym zdaniem jest to nieetyczne, niesprawiedliwe i uwłaczające godności człowieka prawo – w tym przypadku – prawo skierowane przeciw polskiej rodzinie.

Jednocześnie wyrazamy naszą wdzięczność Pasterzom Kościoła w Polsce, którzy niezmiennie trwają na straży Bożego prawa, będącego źródłem wszelkiego dobra. Dla nas katolików, jest to zwiastun nadziei, że gdy po raz kolejny w historii polskiego narodu zawodzą elity polityczne i intelektualne, Elita Duchowa wykazuje odpowiedzialną troskę o człowieka, rodzinę i ich autentyczne dobro.

Za Pasterzy Kościoła – o odważne głoszenie prawdy i orędzia Miłosierdzia Bożego w życiu publicznym, będziemy się modlić na Mszy św. w Świniarsku w dniu 14 października 2010 roku z okazji poświęcenia hali sportowej.

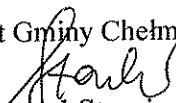
Drugą intencję ofiarujemy za ustawodawców – o dar rozumu i roztropności do tworzenia etycznego i sprawiedliwego prawa.

Jeszcze raz apelujemy do Pana Prezydenta, Posłów i Senatorów Najjaśniejszej Rzeczypospolitej o podjęcie działań do usunięcia z prawodawstwa polskiego ustawy o "przeciwdziałaniu przemocy", która zagraża polskiej rodzinie.

Chełmiec, 22 września 2010 roku

Samorząd Gminy Chełmiec

Wójt Gminy Chełmiec


Bernard Stawiarski

Przewodniczący Rady Gminy Chełmiec


Jan Bieniek